

Procedura cywilna Mija dekada prób usprawnienia sądownictwa polubownego

Kolejne podejście do arbitrażu

MAREK DOMAGALSKI

Po 10 latach prac nad zreformowaniem sądownictwa arbitrażowego na najbliższym posiedzeniu Sejm ma się zająć rządowym projektem usprawnienia tej formy rozwiązywania sporów gospodarczych. Przedsiębiorcy i specjaliści mają jednak wątpliwości, czy to dobra ustawa.

Może obawy rozwieje jutrzejsza konferencja „Sądownictwo arbitrażowe w świetle zmian i współczesnych wyzwań”, zorganizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Krajową Izbę Gospodarczą.

Arbitrzy są, gorzej z procedurą

To duża nowelizacja: zamiast dotychczasowych 20 artykułów ustanawia ponad 60 jako nową, piątą część kodeksu postępowania cywilnego „Sąd polubowny”. Co więc rodzi obawy?

Zdaniem prof. Józefa Okolskiego, prezesa Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, szkoda, że zmiany proponuje się w kodeksie, a nie w odrębnej ustawie, która byłaby dla przedsiębiorców o wiele czytelniejsza i wygodniejsza. Skomplikowany i obszerny kodeks postępowania cywilnego to bodaj najdłuższa w Polsce ustawa.

— Polscy arbitrzy nie ustępują w niczym arbitrom w innych państwach — mówi „Rz” prof. Okolski. — Konieczna jest jednak dobrze przygotowana reforma, gdyż tylko wtedy sądownictwo polubowne będzie mogło dobrze działać i rozwijać się. Uchwalenie nowej ustawy przyczyniłoby się więc do zharmonizowania naszego prawa z rozwiązaniami przyjmowanymi w większości państw europejskich. Jeżeli Polska ma okazać się konkurencyjnym krajem w tej dziedzinie, konieczna jest nowoczesna regulacja dotycząca arbitrażu.

Światowe wzorce

— Nowe przepisy regulować będą nie tylko arbitraż międzynarodowy, lecz także krajowe sądownictwo polubowne — powiedział „Rz” sędzia Robert Zegadło, sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej. — Odpowiadają one na potrzeby współczesnego obrotu, który w szerokim zakresie ma międzynarodowy charakter. Chodzi nie tylko o dostosowanie polskich przepisów do międzynarodowych standardów (procedury



PAWEŁ GALKĄ

SĄD POLUBOWNY

Zasady i sposób postępowania pozostawiono stronom i sądowi polubownemu — kodeks postępowania cywilnego określa tylko ogólne reguły. Muszą one jednak zapewnić równe traktowanie stron: każda musi mieć prawo do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów.

Arbitrzy:

- liczbę arbitrów i skład sądu określają strony (zasadniczo) w umowie,
- arbitrem może być każda osoba bez względu na obywatelstwo.

Procedura:

- sąd polubowny samodzielnie przeprowadza dowody i swobodnie je ocenia,
- nie może stosować środków przymusu,
- gdy strony go upoważnią, może orzec według zasad słuszności.

Wyrok:

- postępowanie kończy wyrok (na piśmie), postanowienie o umorzeniu postępowania bądź ugoda,
- wyrok i ugoda, po ich uznaniu przez sąd państwowy, mają moc prawną.

UNCITRAL), lecz także o to, by polskie sądy polubowne były konkurencyjne dla zagranicznych. Teraz znane firmy działające na polskim rynku poddają się często osądowi zagranicznego arbitrażu. Nowelizacja stwarza szansę, że będą korzystać z polskich sądów. Wzorowaliśmy się na rozwiązaniach niemieckich.

Sąd polubowny

Pod rozstrzygnięcie sądu polubownego będzie można poddać wszelkie spory, które mogą być przedmiotem ugody, z wyjątkiem spraw o alimenty i o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał organów osób prawnych. Osobno uregulowano sprawy pracownicze: zapis będzie mógł być sporządzony tylko po powstaniu sporu i na piśmie (a to w celu ochrony praw pracownika). Poddanie arbitrażowi co do zasady następuje w umowie; konsekwencją takiego zapisu będzie niedopuszczalność rozpoznania sprawy przez sąd państwowy.

Wyrok sądu polubownego bądź ugoda przed nim zawarta, po ich uznaniu albo stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd państwowy, mają moc prawną. Wyjątkowo tylko sąd państwowy będzie mógł odmówić uznania i stwierdzenia wykonalności: gdy spór nie może być rozstrzygnięty przed sądem polubownym albo uznanie lub wykonanie wyroku (ugody) byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. (O procedurze w ramce wyżej).

Zmieniona koncepcja

O reformie sądownictwa polubownego mówi się od wielu lat. Rzecznik ministra sprawiedliwości już 10 lat temu stwierdził: „Sądownictwo polubowne jest w Polsce instytucją praktycznie martwą, ale ma przed sobą przyszłość, przede wszystkim w rozstrzygnięciu sporów gospodarczych”. Już w latach 1991 — 1992 Komisja ds. Reformy Prawa Cywilnego przy Ministerstwie Sprawiedliwości otrzymała

zadanie zreformowania tego sądownictwa. W 1998 r. wpłynął do Sejmu projekt ustawy o międzynarodowym arbitrażu handlowym, ale prace nad nią utknęły. Dlaczego? — Zmieniliśmy koncepcję, żeby w jednej noweli uregulować nie tylko arbitraż międzynarodowy, lecz także wewnętrzny — wyjaśnia sędzia Zegadło. — Tym bardziej że w związku z generalną tendencją otwierania granic i umiędzynarodowienia obrotu te same procedury mogą być z łatwością wykorzystane.

Może tym razem

Sądownictwo polubowne nie jest w stanie zastąpić państwowych sądów. Największy taki sąd przy KIG rozpoznaje 600 sporów rocznie, podczas gdy w sądach gospodarczych są ich dziesiątki tysięcy. Może ono jednak nieco odciążać sądy powszechne. Przede wszystkim pomóc przedsiębiorcom.

Miejmy więc nadzieję, że obecne podejście do reformy się uda. ●